

Wymogi rynku pracy w Niemczech, a szanse zatrudnienia obywateli polskich.

Analiza lokalnego rynku pracy

W Niemczech w 2004 roku liczba pracujących zarobkowo wzrosła o 1,3 proc. do 38,4 mln osób. Stopa bezrobocia wyniosła 9,3 proc.

Federalny Urząd Statystyczny zarejestrował w 2004 r. w Niemczech 38 868 tys. pracujących zarobkowo. W porównaniu z rokiem 2003 liczba pracujących zarobkowo wzrosła o 146 tys., tj. o 0,4 proc.

Stopa bezrobocia skorygowana o zjawiska sezonowe wyniosła w 2004 roku 9,3 proc. i była wyższa o 0,2 punktu proc. niż w roku 2003. Większe bezrobocie odnotowano wśród mężczyzn niż kobiet.

Pogorszenie się sytuacji na rynku pracy dotknęło szczególnie mocno osoby zatrudnione w przemyśle produkcyjnym (+3,0) oraz handlowców (+ 1,2 proc.).

http://213.77.105.135/wInfoniemcy/2_gosp/2_syt_ek/c_rynek_pracy.asp?navid=90

Potrzeby wynikające z gospodarki kraju

Niemcy poszukują polskich **pielęgniarek do opieki nad osobami starszymi i chorymi, fizykoterapeutów, rehabilitantów oraz cukierników, piekarzy, kucharzy, stolarzy, a także wykwalifikowanych pracowników budowlanych.**

U naszych sąsiadów hoduje się coraz więcej szlachetnych i pracochłonnych warzyw, np. szparagów. Bez polskich robotników szparagi byłyby wielokrotnie droższe, a wtedy zmalełby na nie popyt, dlatego Niemcy nadal chętnie przyjmują do ich zbierania Polaków traktując nas, jako tanią siłę roboczą. Podobnie jest z pomidorami, jabłkami i truskawkami. Do tych prac nie są wymagane szczególne kwalifikacje. Preferowane są jednak osoby młode lub w średnim wieku, sprawne fizycznie i znające - choć w stopniu podstawowym - język niemiecki. W ostatnich latach zauważalna jest tendencja do zatrudniania Polaków w Niemczech na stanowiskach bardziej prestiżowych, nierzadko kierowniczych. Jak podaje niemieckie pismo "Das Kapital", każdego dnia 12 niemieckich menedżerów przechodzi na emeryturę. Daje to szansę zatrudnienia około pięciu tysiącom wysoko wykwalifikowanych pracowników z zagranicy w ciągu roku. Niemcy nadal z otwartymi rękami przyjmą do pracy polskich **informatyków**. Na słynną "ofertę Schrödera" odpowiedziało jednak zaledwie kilkuset Polaków, mimo iż Niemcy deklarowali wchłonąć w sumie 70 tys. specjalistów w tej dziedzinie. Niestety, zarobki nie są aż tak kuszące, dlatego większość polskich informatyków woli realizować się w Polsce za podobne wynagrodzenie, a bez konieczności rozłąki z rodziną. Tym bardziej, że zapotrzebowanie na informatyków w naszym kraju też jest dość spore. Nie tylko informatycy mają szansę znaleźć zatrudnienie. Także polscy **inżynierowie** są dla naszych zachodnich sąsiadów "łakomym kąskiem". Jak wynika z raportu Związku Niemieckich Firm Przemysłowych i Handlowych, blisko połowa z ankietowanych przedsiębiorstw ma problemy ze znalezieniem odpowiednio wykształconych inżynierów. W cenie są także **osoby z doświadczeniem handlowym - zwłaszcza ze znajomością rynków wschodnich**. Takich pracowników szuka, co piąte niemieckie przedsiębiorstwo. W Niemczech zaczyna również brakować **lekarzy**. W dwóch trzecich klinik

wschodnioniemieckich i w co trzecim zachodnioniemieckim szpitalu brakuje zwłaszcza internistów. Warunkiem uzyskania posady lekarza jest spore doświadczenie w zawodzie oraz bardzo dobra znajomość języka.

<http://region.com.pl/archiwum.php?long=37>

Perspektywy zatrudnienia pracowników z Polski

Po wstąpieniu do Unii Europejskiej Polacy będą mogli zacząć legalnie pracować za granicą. W niektórych państwach obowiązywać nas będą jednak kilkuletnie okresy przejściowe.

Na początku będziemy mogli pracować w pięciu krajach "piętnastki" - Hiszpanii, Szwecji, Holandii, Irlandii i Danii. W pozostałych krajach, będą obowiązywały okresy przejściowe. Najdłuższe, bo aż siedmioletnie będą w Niemczech i Austrii. Okresy przejściowe nie będą dotyczyły jednak osób, które same sobie stworzą miejsce pracy. Osobom, które chcą samodzielnie prowadzić działalność gospodarczą, państwa Unii Europejskiej nie mają prawa odmówić zgody na pobyt i pozwolenie na pracę. W takiej sytuacji wystarczy wystąpić o zgodę na samozatrudnienie i wizę pobytową z pozwoleniem na pracę w polskim konsulacie w państwie UE, na terenie którego chce się prowadzić swoją działalność.

http://praca.korba.pl/praca_za_granica/1,12584,560,art.html#poreklamie

Okresy przejściowe nie oznaczają zakazu pracy

Praca w Niemczech po 1 maja 2004

Niemcy nie chcą od razu otworzyć swój rynek pracy dla obywateli nowych państw członkowskich. Nie oznacza to jednak, że nie możemy w żaden sposób podejmować pracy u naszych zachodnich sąsiadów. Możemy, i to na wiele sposobów.

Po 1 maja 2004 nastąpiła jedna zasadnicza zmiana – obywatele państw, które przystąpiły do Unii, w tym Polski, są uprawnieni do bezwizowego wjazdu do Niemiec w każdym celu pobytu. Możemy tam przebywać do trzech miesięcy bez podawania konkretnego celu. Jednak, gdy zamierzamy pozostać w Niemczech ponad trzy musimy uzyskać pozwolenie na pobyt – EG, które zwykle jest wydawane, gdy osoba posiada już pozwolenie na pracę.

W Niemczech, po przystąpieniu dziesięciu nowych państw do Unii, nadal można dorobić trochę grosza przy pracach sezonowych, np. w rolnictwie, sadownictwie, warzywnictwie czy leśnictwie. Z roku na rok wyjeżdża w tym charakterze coraz więcej naszych rodaków. Co istotne, także pracownicy sezonowi są teraz zwolnieni z obowiązku posiadania wiz. Same zasady zatrudniania w tych sektorach zasadniczo nie zmieniły się.

Jak szacują pracownicy Biura Prasowego Ministerstwa Gospodarki w 2002 r. w Niemczech sezonowo pracowało około 290 tysięcy Polaków, Natomiast w 2003 r - około 305 tysięcy osób.

Na innych zasadach odbywa się obecnie zatrudnienie w ramach oddelegowania, czyli tzw. transgraniczne świadczenie usług. Niemcy i Austria zyskały prawo do zastosowania własnych regulacji przejściowych w tym zakresie. Pracownicy delegowani, którzy wykonują pracę w Niemczech do jednego roku, podlegają przepisom ubezpieczeń kraju, z którego ich wysłano.

Natomiast, pracownicy zagraniczni, ale zatrudnieni w przedsiębiorstwach mających siedzibę w Niemczech, podlegają zasadniczo niemieckim zasadom ubezpieczeń społecznych. Przy świadczeniu usług przez niektóre przedsiębiorstwa pracujące na podstawie umowy o dzieło, np. w masarstwie, przemyśle mięsny, przy usługach leśnych, nie są od 1 maja stosowane okresy przejściowe. Być może tymi okresami nie będą objęte także usługi spawalnicze. Natomiast są sektory, w których Niemcy ograniczyli transgraniczne świadczenie usług – w budownictwie, sprzątaniu budynków (w tym zarówno biurowych, fabrycznych oraz sklepów). Przy tych usługach, w okresach przejściowych nie będzie swobody świadczenia usług, dlatego będą mogły być one wykonywane wyłącznie w ramach umów o dzieło, których zawieranie między przedsiębiorcami – polskim i niemieckim, ograniczone jest limitami.

(...) Zastosowane przez Niemcy okresy przejściowe mają na celu ograniczenie swobody przepływu pracowników, także z naszego kraju. Z drugiej strony, Polaków, obywateli jednego z kilku nowych państw Unii, dotyczy tzw. preferencja wspólnotowa. Oznacza to, że w przypadku wolnych miejsc wpisanych do systemu EURES (European Employment Services) lub w Federalnej Agencji Pracy (Bundesagentur für Arbeit) mamy pierwszeństwo w zatrudnieniu przed chętnymi do pracy z innych krajów nieunijnych.

Co więcej – zgodnie z Traktatem Akcesyjnym - obywatele państw przystępujących, którzy z momentem akcesji dopuszczeni są do niemieckiego rynku pracy przez co najmniej jeden rok, otrzymują nieograniczony dostęp do tego rynku. To samo dotyczy członków ich rodzin, którzy w chwili przystąpienia do Unii mieszkali z nimi lub po późniejszym wjeździe przebywali w Niemczech, co najmniej 1,5 roku.

Piotr Sucholiński
nr 12, 12 maja 2004r.
<http://www.pracainauka.pl/szuk2.php?types=1101222717>

Zamiast poszukiwać zatrudnienia na rynku pracy w Niemczech (ograniczenia co najmniej do 2011 roku), możesz założyć tam własną samodzielną działalność gospodarczą!

W takim przypadku sam jesteś dla siebie pracodawcą. Masz prawo do pomocy krajowej i rządowej tak z poszczególnych Landów jak i od rządu niemieckiego i działasz legalnie w całej Europie. Nie ma ograniczeń co do rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej, co oznacza, że możesz prowadzić działalność usługową (np. otworzyć zakład fryzjerki, szewski), rzemieślniczą (np. produkować drewniane meble ogrodowe), przemysłową (np. produkcja słoików), handlową (np. przedstawiciel handlowy) lub działalność w zakresie wolnych zawodów. Pamiętaj, że państwo, w którym prowadzona jest działalność, nie może przedsiębiorców - obcokrajowców traktować gorzej niż własnych przedsiębiorców. Regułą jest tzw. zasada traktowania narodowego. Założenie własnego przedsiębiorstwa czyli samodzielną działalność gospodarczej w Niemczech jest dobrą alternatywą dla poszukiwania pracy na terenie całej Europy.

<http://www.praca-w-niemczech.info/>

Opracowała
Mariola Konkol